

GAZETA NARODOWA

Wychodzi oddzielnie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata wynosi: W MIEJSCU kwartalnie 4 złr. 50 ct. miesięcznie 1 złr. 50 ct. Z przesyłką pocztową: Miesięcznie w kraju 2 złr. — ct. w Monarchii austro-węgierskiej 5 — " " Prus i Niemiec 6 — " " Francji po 7 złr. " Belgii i Szwajcarii 50 ct. " Włoch, Turcji i krajów Nadm. " " Serbii " Numer pojedynczy kosztuje 10 ct. Redakcja ul. Lyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” ulica Kopernika 11. — Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.” agencja p. Adams, Rue des Saints-Pères 51, Paris; w Wiedniu Otto Mass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10. Wallfischgasse, A. Oppel, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukas, I. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Selterstraße nr. 2, Henryk Schalek, I. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Dauter & Comp. w Frankfurtu n. M.; w Warszawie Rajchman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukulski.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętego jedynego wiersza drobnym drukiem. Reklamy w rubryce „Nadesłane” 20 ct. od wiersza. Administracja ul. Kopernika 1. 5. Telefon 10.

Czas oddać przedpłatę!

Przedpłata na Gazetę Narodową wynosi: we Lwowie: kwartalnie 4 złr. 50 ct. miesięcznie 1 złr. 50 ct. Na prowincji z przesyłką pocztową: kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.

Lwów d. 4. maja.

Pod d. 2. b. m. donosi półniedziowy Fremdblatt: „Sytuacja parlamentarna nie była jeszcze i przed dzisiejszym posiedzeniem Izby posłów wyjaśniona; wzorazsze narady wykonawczego komitetu prawicy i klubu czeskiego pozostawiają ją w zawieszaniu. Pewnym jest tylko, że zamiar Czechów wniesienia rezolucji przy etacie oświaty, rozbił się o stanowczy opór hr. Taaffeego, który postępek taki uznał za wręcz niepodobny do przyjęcia. „Natomiast komitet prawicy wydelegował hr. Hehenwarta i p. Grocholskiego, aby jeszcze przed dzisiejszym posiedzeniem Izby naradzili się z hr. Taaffeem i wytłumaczyli mu powody, dla których Czesci przeciw etatowi ministra oświaty głosować są zdecydowani. Zadaniem ich było oraz, postarać się o wyjaśnienie stosunku między Czechami a p. Gautschem, tudzież o wytyśnienie niektórych ustępów mowy jego wczorajszej. Na życzenie Taaffeego przyzwano do tej konferencji także pp. Gautscha i Ziemiakowskiego. Podczas tej konferencji skończono w Izbie rozprawę nad poz. „centralny zarząd oświaty,” i mowców jeneralnych wybrano.”

Co się działo d. 2. b. m. w wyk. komitecie prawicy i w klubie czeskim, nie wiadomo. Pod tym dniem rozesłał klub staroczeski komunikat, w którym czytamy: „Dla wytlumaczenia dzisiejszego głosowania nad poz. „centralny zarząd oświaty” podajemy co następuje. Z dodatkowej autentycznej interpretacji mowy p. Gautscha, jaką dał hr. Taaffe, można wnosić, że co do fakultetu teologicznego w Pradze, sprawa jest w pełnym toku i wkrótce nastąpi zatwierdzenie zupełnie zadowolającej p. Gautscha i Ziemiakowskiego. Podczas tej konferencji skończono w Izbie rozprawę nad poz. „centralny zarząd oświaty,” i mowców jeneralnych wybrano.”

Wobec tej, rzeczenie na korzyść zmienionej sytuacji, nie mógł klub czeski inaczej postąpić, jak tylko w myśl programu, jaki wypowiedział dr. Rieger w ostatniej mowie swojej, nie odmówić państwu budżetu.” Z tego zakończenia wyłaja się, jakoby klub czeski zamierzał odmówić całego budżetu! Ciekawym jest koniec mowy dr. Czerkowskiego jako sprawozdawcy budżetowego. Do tego, co już wiemy, dodał on: „Dopki jeszcze jest nadzieja, że dobra wola w Izbie nie wygasta, zdaniem mojem nie byłoby na miejscu taki krok ostateczny jak odmówienie budżetu. Komisja budżetowa nie uchwałała preliminarza jako wotum zaufania dla rządu i poszczególnych ministrów.”

Politiik powiada, że głosowanie Czechów za etatem ministra oświaty było wotum ufnosci dla Taaffeego, o którego lojalności wątpić niepodobna, tudzież wyrazem otuchy, że dane w tak poważnej chwili obietnice jak najrychlej spełnione będą.

Jak słychać, hr. Ryszard Clam-Martinic, wiceprezydent Izby i klubu staroczeskiego, zamysla złożyć mandat. Jako powód podają zwroćcenie się klubu czeskiego przeciw niemu, ponieważ on nie dość stanowczo w komitecie wykonawczym występował przeciwko Gautschowi w

obronie żądań klubu. Ofiarą onegdajszego głosowania klubu czeskiego jest także staroczeski Dietrich, który przez nie złożył mandat. Smolka wezwał go listownie, aby mandat zatrzymał.

Młodocześnie Narodni Listy donoszą, że w niedługim przeciągu czasu stosunek między gabinetem a prawicą znów się zaostriży, a kryzys będzie o wiele silniejszy, niż ta, która z powodu ministerstwa oświaty miała miejsce. Sposobności do tego nastęrczy pierwsze czytanie wniosku ks. Liechtensteina. Skutkiem różnicy w zapatrywaniach prawicy, jak niemniej w skutku wpływu dworu, który nie życzy sobie przyjęcia wniosku Liechtensteina, znajduje się gabinet w położeniu bez wyjścia. Narodni Listy nie wątpią, że znaczna część prawicy starać się będzie usilnie o utrzymanie gabinetu; wyrażają jednak przekonanie, że głosowanie w sprawie tego wniosku będzie zabójczym dla dzisiejszej większości.

Pester Lloyd donosi, że fabrykacja drobnokalibrowych karabinów Manlichera postępuje tak szybko, iż z końcem roku pięć dywizyj piechoty będzie nim obdziałonych.

Ambasador rosyjski Łobanow wrócił wczoraj do Wiednia.

Do berlińskiej Germanii piszą z Rzymu: Mowa ojca św. do pielgrzymów z Galicji potwierdziła o tyle dotychczasowe doniesienia o rokowaniach Watykanu z Rosją, iż papież ograniczył się na zaleceniu Polakom, aby mieli zupełne zaufanie do Stolicy św. Z rezerwy, jaką zachował papież w swej mowie, można wnosić, że rokowania leczą się trybem normalnym. P. Izwolski otrzymał rozkaz pozostania w Rzymie do lata i zastępowania tam rządu rosyjskiego. Papież dlatego zwleka z odbywaniem zapowiedzianego od dawna konsystorza, iż ma nadzieję, że na tym konsystorzu będzie mógł przekonować także biskupów polskich.

Z Warszawy donoszą: O występach trupy małorńskiej nakazał jenerał-gubernator Hurko redakcjom polskim rozpisywać się w swych dziennikach. Nakazu tego nie było potrzeba, gdyż ruska trupa a rosyjska to nie jedno i to samo. Ale ma to być już precedensem na przyszłość i gdy trupa rosyjska do Warszawy zawita, natenczas gazety polskie będą również zniewolone rozpisywać się o trupie rosyjskiej.

Petersburg chce, jak się zdaje, zaraz po świętach Wielkanocnych dać hasło do jaskrawszego poruszenia sprawy bułgarskiej. Dowiadujemy się z tamtąd wiadomości, że b. minister bułgarski jenerał Ernot i radca stanu Jomini wybierają się w polecenia cara do Bułgarii dla wybadania opinii tamtejszego ludu, bo car nie może się na dziwić, że Koburg jeszcze nie wypędzony.

Biuro Reutersa zapewnia że źródła autentyczne, że między ks. Bismarckiem a królową Wiktorją nie było wcale mowy o małżeństwie ks. Aleksandra Batenberskiego. Pisma socjalistyczne przypuszczają natomiast, że porozumiewano się o wspólne kroki przeciwko wicherzom anarchystycznym. Najprawdopodobniej jest jednak doniesienie Nat. Zig., że treścią rozmowy między kanclerzem a królową była głównie sprawa uregulowania stosunku księżniczek do skarbu koronnego i że wypłata na rzecz ich wynosiła 7 milionów marek.

Z Paryża z zaprzeczają pogłosce, jakoby istniał zamiar zastąpić dotychczasowego ambasadora w Berlinie p. Herbertte, ambasadorem francuskim z Wiednia p. Decrais.

Przeciw Boulangerowi wystąpił także z wielką stanowczością b. prezydent Izby, Brisson. Na bankiecie w Lyonie napiętnował on postępowanie jenerala jako nową bonaparty-

styczną intrygę, i zganil jego odezwy do wyborców jako fortynaję plebiscytu. „Wyborców w departamentach du Nord, Dordogne i d'Aisne — mówił Brisson — musimy znowu na naszą stronę przeciągnąć, lecz nie oburzajmy ich obelgami. Ich niezadowolnienie zastępuje na uwagę. Lecz śród tych wicherzów znalazł się na szczęście w osobie Floquetta człowiek, który zdolnym jest gabinet utrzymać. Naszym obowiązkiem jest pomagać Floquetowi i wspierać go w walce przeciw dyktaturze. Nie zostawiamy przyszłemu pokoleniu w spuściznę ujarzmionej Francji nieprzyjaćciela przed jej bramami; pracujmy nad tem, aby przy najbliższych wyborach w r. 1889 — których antycypowanie jest zbrodnią — zdłoczyć się pod trykolorowym sztandarem demokratyczno-socjalnej republiki.”

W Bazylei, w Szwajcarii, jak wiemy, wytoczono kolporterowi i drukarzowi głosnej w swoim czasie piosenki noworocznej, która w wysokim stopniu zohydzała cesarstwo niemieckie, proces, przyczem się okazało, że głównymi obwinionymi są dwaj rodowici Niemcy i poddani pruscy.

W włoskiej Izbie toczyła się wczoraj dalsza rozprawa nad wyprawą afrykańską. Głosowanie odroczone do środy, i tegoż dnia przysłał pod dyskusję rezolucję Baccariego (już nam znana z telegramu) i Mussiego (skrajna lewica), która opiewa: „Izba uolewa, że początku wyprawy afrykańskiej nie przedłożono pod jej naczwą; a ponieważ wyprawa jest sprzeczna z interesami i dobrem imieniem kraju, przeto wzywa się rząd do wycofania całego korpusu ekspedycyjnego.”

Jak słychać, minister skarbu Magliani, ma się podać do dymisji, z powodu, że jego projekt o podatkach lokalnych 248 głosami przeciw 115 odrzucono.

Księga zielona, którą Crispi przedłożył parlamentowi włoskiemu, zawiera ważne szczegóły, odnoszące się do wyprawy afrykańskiej. Dowiadujemy się z niej, że w październiku z. r. przeprowadzono między Rzymem a Londynem korespondencję dyplomatyczną w sprawie pośredniczenia Anglii w układach rządu włoskiego z negusem. Salisbury żądał, ażeby Włosi powstrzymali się od kroków wojennych, dopóki p. Portal, wysłany przez Anglię do negusa, nie powróci stamtąd do Massawy. W drugiej połowie grudnia wiadomości p. Crispi ministra angielskiego, że wojsko włoackie nie może już dłużej pozostać w bezczynności. Następnie zawiera księga zielona korespondencję między jen. San-Marzano a negusem. Negus, który się tytułuje prorokiem bozym, królem królów etjpskich, przemasował władców bardzo serdecznie, powołując się na wspólność wiary i wzywając ich do wspólnej walki z Sudańczykami. Wypiera się zupełnie Ras-Aluli, który na własną rękę zaatakował Włochów. Księga zielona kończy się depeszą jen. San-Marzano, donoszącąmi rządowi o odwołaniu negusa.

W sprawie marokańskiej donoszą z Rzymu: „Crispi polecił ambasadorowi włoskiemu w Madrycie, aby na konferencji marokańskiej stanowczo zażądał wolności sumienia i obrzędów dla żydów w Maroku. Rząd angielski stanowczo poprzecza to żądanie.”

Z Bukaresztu donoszą, że poseł rosyjski Chitrow ma być przeniesionym do Belgradu. Podobno zaprotestowałyby przeciw temu rząd serbski.

Z wziętych w Bukareszcie chłopów wypuszczono 990 a 200 zatrzymano i wraz z innymi 110 do Wakaresztu odesłano, gdzie przed sądem staną. Wskutek znanego aresztowanego szpiega rosyjskiego Pawliczowa mają podobno wielu znakomych Rumunów aresztować.

Pod d. 30. z. m. donoszą z Bukaresztu do czeru. Gazety Polskie: „Ponieważ chłop w Balancanca i Faculestach znowu się zebrał do rewolty, przeto wojsko w sile dwóch batalionów zo-

stało tamże wysłane. Uplynionej soboty został przed frontem 3. pułk kalaraszów zdegradowany sierżant, któremu dowiedziono, że podburzał chłopów do rewolty.

Z Belgradu donoszą: Nad rzeką Driną pojawił się silny oddział rabusidów z zamiarem wtargnięcia do Bośni. Zandarmerja serbska uwzględniła ich trzydziestu. Minister wojny Protic zamierza sponsonować wszystkich jenerałów, zajmujących się kwestjami politycznymi.

Jak słychać, królowa Natalia, przebywająca obecnie we Florencji, czyliła za pośrednictwem wysoko położonych osób starania o pogodzenie się z mężem. Przedstawiono królowi, że interes dynastji koniecznie wymaga, aby jedyny syn, 12-letni następcą tronu, książę Aleksander, nie zobojętniał dla kraju po dłuższym pobycie z matką za granicą. Na to król Milan odpowiedział, że powrót królowej mógłby spowodować wewnętrzne trudności, zaś otoczenie następcy tronu, zwłaszcza wpływ gubernera, dr. Doktisa, daje rękojmię, iż młody książę nie zatraci za granicą narodowego ducha. „Przecież ja sam — dodał król — aż do piętnastego roku życia bawiłem za granicą, a nie zapomniałem mówić, ani myśleć po serbsku!” Wobec stanowczego oporu króla układy zerwano, i królowa Natalia pozostanie nadal za granicą.

Według najnowszego doniesienia z Aten, poseł grecki Koadarjotis pozostanie w Konstantynopolu, a także poseł turecki Feridan bej nie opuści swej posady w Atenach. Zdaje się więc, że na przełomie stosunków między Portą a Grecją zmniejszyło się.

Berlin a Petersburg.

Stosunki między Berlinem a Petersburgiem przybierają coraz bardziej charakter pogody wiosennej: raz są nadzwyczaj czyste, słoneczne — to znowu chmurzą się, chłodzą. Obecnie mamy do zanotowania fazę zachmurzenia.

Do Fremdblatu telegrafują z Berlina pod d. 2. maja: „Mnożą się oznaki, że nastąpiło znów napięcie między rządami niemieckim a rosyjskim. W sferach dyplomatycznych nie unia przytoczyć powodu, dlaczego się tak stało, ale że napięcie istnieje, to nie ulega żadnej wątpliwości. O ile zaś można stawić horoskopy na przyszłość, będzie się ono raczej wzmagało niż zmniejszało. Wobec zimnej krwi i prawidłowego postępowania osób, powołanych do kierowania polityką niemiecką, niepodobna przypuścić, aby ostatnie wystąpienia prasy, która otąd przyjąłła Rosji się okazywała, nie miały głębszego i poważniejszego powodu. Czy powodem tym jest powołanie na najwyższe urzędy takich przywódców panslawizmu jak Tołstoj, Ignatiew i Bogdanowicz, czy też stan militarnych zarządzeń na granicy, lub może jeszcze inne nieziane okoliczności — trudno dziś orzec — lecz można niewątpliwie skonstatować, że stosunek Niemiec do Rosji zaczyna się znowu bardzo nieprzyjaćnie kształtować.”

Owemi wystąpieniami prasy, na które powyższy telegram półniedziowego organu wiedeńskiego wskazuje, są ununajacje dwóch półniedziowych pism niemieckich tj. Köln. Zig. i Berliner Polit. Nachrichten.

Gazeta Kolonska wywodzi, że panslawizm staje się obecnie silniejszym od cara, i że wskutek tego stosunki z Niemcami znowu się psują. Wobec tego wszystkiego — kończy Köln. Zig. — mogą się Niemcy znaleźć w położeniu przystania na wszystkie życzenia Anglii.

Jeżto dość zagadkowa groźba, wskazująca, że widzenie królowej Wiktorji z cesarzem Franciszkiem Józefem w Insburku i pobyt jej w Berlinie, wywarły pewien wpływ polityczny.

Köln. Zig. rejestruje również następujące, z Kijowa jej nadesłane wiadomości o najnowszym zarządzeniach militarnych w Rosji: „Jak już przed kilku miesiącami donosono, ma być 19 dywizja

piechoty, należąca do drugiego korpusu kankazkiego, przeniesiona w pobliże granicy austriackiej, wraz z inną dywizją piechą znajdującą się we wschodnich guberniach państwa. Dwa okręgi wojskowe, a mianowicie kazański i charkowski mają być zniszczone, gdyż dalsze ich istnienie byłoby zbytbezczesne ze względu na szczerpność znajdujących się tam sił zbrojnych. W armji rosyjskiej mają być utworzone trzy osobne korpusy jazdy, obejmujące po dwie dywizje, z których każda będzie liczyła trzy pułki dragonów, pułk kozaków i baterję konną. W każdym z korpusów armji pozostanie tylko jedna brygada jazdy. Nadto zostaną utworzone dwa pułki dragonów, a 6 pułków kozackich drugiego powołania będzie otąd pozostawało pod bronią i w czasie pokoju.”

Drugi organ półniedziowy Berlin. Pol. Nachr. tak piszą:

Polityczne stosunki Niemiec do Rosji są nie złe, ale jeżeli w ostatnim czasie zaszła w nich jaka zmiana, to chyba na gorszą. Nie mogło to ująć uwagi Niemiec, że taki notoryczny wróg Niemców, jak Bogdanowicz, przyjaciel Doroneda, w roku zeszłym na ważny rozkaz cara pozbowiony wszystkich urzędów i dostojestw, obecnie wniezionym został na tak wysokie stanowisko. Jest to symptomat wiele dający do myślenia.

Tem sam organ występuje nadto ponownie przeciwko walcom rosyjskim, dowodząc, że Rosja wkrótce nie będzie w stanie wypłacić kuponów płatnych w złocie.

Polit. Corr. w liście z Berlina donosi jeszcze jaśniej niż Fremdblatt, że sympatje niemieckie dla Rosji chyła się w tej mierze do upadku, w jakiej sympatje dla Anglii rosła. W tym względzie podzielał cudownie krótki pobyt królowej angielskiej w Niemczech. Rozmowy jej z kierującymi osobistościami niemieckimi miały wywołać jak najlepsze wrażenie.

Także pisma rosyjskie czują większe w tej chwili napięcie polityczne, lecz powód tego przypisują wyłaznie Austrii.

Nowości charakteryzują ogólną sytuację na Wschodzie, powiadają, że wszystkie (!) narody półwyspu Bałkańskiego oglądają się wciąż na Rosję i w niej pokładają swe nadzieje:

„Taką jest sytuacja — piszą dalej Nowosti — Jakkolwiek dyplomacja rosyjska robiła wszystko od niej zależne, żeby nie rozbudzić nadziei ludów bałkańskich i wskielkami sposobami starała się utrwalić w nich przekonanie, że jedynie tylko działającą siłą legalnem, mogą liczyć na poprawienie trudnych warunków, w jakich się znajdują (!!), to jednak oczy tych ludów zwrócone są stale w stronę współplemiennego im narodu rosyjskiego. Im bardziej zaostrażają się stosunki mocarstw rywalizujących z sobą na Wschodzie, tem silniejsze staje się wrzenie na półwyspie Bałkańskim i łatwo może nadejść chwila walki na półwyspie — walki tak bardzo niebezpiecznej dla pokoju Europy. A jednak są mocarstwa, które niby rozmyślnie zaostrażają przesilenie wschodnie. W ich rzędzie Austria stoi na pierwszym miejscu. Potajemna mobilizacja armji austriackiej została zatwierdzona przez parlament, który wysłał sztabonową mowę ministra obrony krajowej o ogólnym pokoju i ogólnem także zbrojeniu się. Na Wschodzie uzbrojenia austriackie wywierają wrażenie podburzające. Wszystkie żywioły, mające podstawy do obaw przed Austrią, gotują się także do walki, a wobec tego może się łatwo zdarzyć, że zanim Austria zakończy uzbrojenia, to oddani jej władcy półwyspu Bałkańskiego będą zrzuceni z tronów przez Indy ulęgające wynchowi uczuciom patriotycznym. Pp. Karp, Stambulow i Christicz nic na to nie pomoga. Czy pomyślano o tem w Wiedniu?”

Z Petersburga nadchodzi wieść, że rosyjska administracja przecież ma odstąpić od swego trwania przy dotychczasowych karabinach Berdana jako najlepszych, i dąży do zaopatrzenia armji rosyjskiej w małokalibrowe repeterki.

Do Petersburga miało przed kilkoma dniami przybyć konsorcjum belgijskie w celu praterktowania względem dostawy dla Rosji armat z fabryk belgijskich w wartości 6 milionów franków.

NAD PRZEPAŚCIĄ.

NOVELA przez Czesława Pieniżka.

(Ciąg dalszy).

Gdy już słonec miało się ku zachodowi, zaproponował ksiądz Wacław wycieczkę do lasu, zapewniając, że ztamtąd przepłyną widok na okolicę Drezna śród promieni zachodzącego słońca. W lesie spotkali się starego Niemca, nimal już zgrzybiałego. Strugał przecię na klatki, przy czem trząsał głową i przez zasuszone usta czy mruczał coś, czy nucił, czy też z samym sobą rozmawiał.

— A witajcie panie Thomas — rzekł ks. Wacław po niemiecku.

— Dzień dobry księdzu — odpowiedział starzec, podnosząc się z piaka i uchyliając kapelusza.

— Zawsze przy pracy.

— Jakże bez tego żyć — odrzekł staruszek uśmiechając się.

— W waszym wieku można już spocząć.

— O nie, nie; jakbym tu wypoczywał, to cobym robił na tamtym świecie.

W czasie tej rozmowy, stanęła Aniela z Gastonem nad przepaścią przy urwisku skały wysokiej i prawie pionowo ułożonej w tem miejscu.

— Hej, hej — zawołał staruszek — tam niebezpiecznie. Tam mieszkają „französische Liebe.” Niech ta piękna pani nie zbliża się tam z tym panem Francuzem, żeby ich do kompanii nie zaprosili.

— A na co wam to wiedzieć? To już tak dawno się stało. Lepiej nie wyciągać wilka z lasu. Niech sobie spoczywają w pokoju, Pan Bóg już ich osądzi. Ja już stary, dobrze nie pamiętam.

— Ci państwo z Polski, to ich zajmie, rzekł ksiądz Wacław; ja już słyszałem coś o tem, ale nie mógłbym tak dokładnie opowiedzieć, jak wy panie Thomas.

— A to może ci państwo, co tu w willi mieszkają?

— Ciż sami.

— Ha, skorcie się już tak ciekaw, to wam powiem. Ale siadajcież na trawie przy piaku, bo historia długa, kości moje stare i postrzelane przy Berezynie, pod Lipskiem. Bo to ja przecież stary żołnierz z czasów króla Fryderyka Augusta. Ja to przecież Kriegskamerad Polaków, a nawet jakiś czas byłem z moim pułkiem pod komendą księcia Poniatowskiego. Ej, dzielny to był jenerał; drugiego takiego pod Napoleonem nie było. Żeby był nie zginął pod Lipskiem, byłby Blüchera zjadł. Bo to moi państwo na starego lisa Blüchera, to trzeba było takiego polskiego sokola, jak książę Józef.

Usiedliśmy wszyscy na trawie naprzeciw starca, a on siedząc na swoim piaku, nalozył fajkę porcelankę z portretem króla Jana saskiego, zapalił, pusił kłód dymu i tak dalej mówił:

— Tu, gdzie ta willa teraz, stał dawniej mały domek, a w nim mieszkał leśniczy tych lasów, których już teraz nawet śladu nie widać, bo je wycięto, a ziemię na winnice zamieniono. W czasie wojny, jak Napoleon cofał się z Rosji, wojska francuskie zajęły nasze królestwo. Król Fryderyk August stał wiecznie przy swoim sprzymierzeńcu Napoleonie i nasze wojska były pod jego rozkazami. Była z nami część wojska polskiego, a był tam rotmistrz ulanów, dzielny człowiek. Miał on żonę Francuzkę.

Gdymy szli do Rosji, zostawił ją w Dreźnie, a teraz, gdy nieprzyjaciele za nami się posuwali, a w mieście nie było już bezpiecznie, rotmistrz najął domek u leśniczego i umieścił w

nim żonę pod opieką starej leśniczyny. W bitwie pod Dreznem został ciężko ranny jeden oficer francuski, młody, piękny mężczyzna. Rotmistrz kazał go przenieść na leśniczówkę i tu go leczyć i lekarzy opacał i leśniczynie dał sporo talarów, żeby go pilnowała. Był to podobno syn wielkiego przyjaciela rotmistrza; rotmistrz chciał okazać przyjaźń, opiekując się synem przyjaciela. Ale wnet i rotmistrza przybiono na pół żywego. Pokuty spisanymi, porabiani, postrzelani, ledwie dawał znaki życia. Wtenczas to i ja wróciłem z pod Lipska do domu, a nie byłem pośród tych, co do księcia Poniatowskiego strzelali, broń mi Boże. Nogi przyniosłem zdrowe, ale kulami postrzaśkane ręce. Nieboszka matka, pielęgnowała mnie. Panie daj jej niebo i jakoś po kilku tygodniach porzastały się kości. Z naszego domu było tak blisko do leśniczówki, jak teraz do willi, to też odwiedzałem „Kriegskameradów” Francuza i Polaka. Francuz wyzdrowiał prędko — ale rotmistrz biedaczysko długo się męczył. Ot, bodajby go Pan Bóg był wziął wtenczas do siebie!

Przerwał stary żołnierz opowiadanie, głowa mu opadała na piersi, powieki się zwały i z pod nich wycienęły się kropki łez. Drgał na faldach pomarszczonej twarzy i wsiąki w rekaw, którym je obarał. Nikt nie przerwał ciszy, tylko las przycisnął szumem drzew tym wspomnieniem starca. Zająrzawsze do fajki, wykręcił cybnoch, postartkał nim o porcelankę, otrząsał popiół, palcem tytńo niedopalony przygniół i zapaliwszy, pociągnął dym knastrowego. Rozwiał się kłód dymu — starzec fajkę z ust wyjął i z właściwym Sasom zalknieciem, powiedział niemieckie:

— Ja, jak to było, tak. Rotmistrz ciężko chorował, a tymczasem żonie jego nudziło. Piękna pani szukała zabawki. Jak kobieta nie ma co robić, to źle, bo się zaczyna nudzić, a nudy u kobiety, są początkiem grzechu. Nabożna, religijna kobieta, znajduje w Bogu i w modlitwie ochrońne od grzechu, podporę w enocie; ba! ale gdy kobieta nie ma Boga w sercu! Już to bieda każdemu, kto wzywał się wiary, kto stracił adres do

Pana Boga, ale stokroć gorzej z tem kobiecie. Mężczyzna bez religji szkodził sobie, kobieta drugim; mężczyźnie zostaje jeszcze honor, kobiecie już tylko: namiętność grzeszna. Ja to wiem dobrze, bom patrzył na takie kobiety za lat młodych. Taką to była i rotmistrzowa. Francuzka nie wiedziała co kościół, co święto, co biblia — to też nudziło się jej bardzo. Francuz był już dłużej zupełnie — ot i zaczęli się oboje pocieszać, zabawiać. Tymczasem rotmistrzowi sił i zdrowia zabawić przybywać, dźwigał się z idka. Żona mizdrzyła się do niego, wdzięczyła, ale za to opłacała to sobie w usciszkach z Francuzem.

Wściekłość mnie ogarniała na to, co się działo, chciałem raz pogrochotać kości Francuzowi, ale uciesił mi z pod kija i unikał tak, że go nigdy samego już nie spotkał. Rotmistrz nie nie widział, niczego nawet nie przypuszczał. Był już zdrow zupełnie, tylko jeszcze osłabiony. Ciężał się, że będzie mógł wrócić z żoną do ojczyzny, bo już nie było do Francji po co mu jechać. Napoleona wywieziono na Elbę.

Niedługo mu było też niechy. Jednego dnia wyszedł sobie o niezwykłej porze na spacer i zobaczył w altanie żonę swoją w najczulszych usciszkach z Francuzem. Chciał rzucić się na nich, ale gniew, oburzenie i boleść odebrały mu siły, zachwiał się i omadla. Kochankowie nie spostrzegli tego, to też pieszczotliwie sobie nawet nie przerywali. Rotmistrz oknawszy się, wrócił do swego pokoju i postął po mnie. Odwiedzałem go nieraz, bo chciał tego, lubiał moje towarzyswo.

— Thomas, rzekł, jesteś kapralem dzielnego wojska saskiego, to wiesz, co to honor znaczy. Thomas! tyś mi Kriegskamerad, mniejsz mi usłużyć. Będiesz świadkiem w pojedynku.

Domyślałem się o co rzecz idzie, to też powiedziałem, że lepiej, by mi pozwolił w swoim imieniu Francuza kijem obić; prosilem, by życia nie narażał na strać, skoro już szczęście i żonę utracił, ale wszystko było daremne. Upart się, bo chciał uszanować oficerski honor Francuza.

— Dziś wieczorem, gdy księżyc w pełni się pokazał, przyniósł dwie szpady do lasu, pod skałę, a teraz do widzenia kochany Thomas.

Potem długo pisał listy, układał pieniądze, związywał jakieś pakiety. Nad wieczorem poszedł do Francuza i wyszli obaj jakby na spacer. Ona nie o niczem nie wiedziała, a i Francuz niespodziewał się niczego. Zaledwie księżyc zszedł, stanęli nad skałą, gdzie już czekałem ze szpadami.

— Przyjąłem cię jak przyjaciela w dom — rzecze rotmistrz do Francuza — przytulilem jak ojciec, a ty mi wydarłeś honor i szczęście. Powiniennem ci uciąć kija psa, ale pamiętam, żeś oficerem, że twój ojciec był moim przyjacielem, dla tego pozwalam ci się zabić i stać ci z bronią w ręku. To nasz towarzyszy broni, świadek pojedynku, a to szpady: wybieraj!

Francuz skamieniał.

— Wybieraj, krzyknął rotmistrz.

Francuz wziął szpadę. Stanęli nad skałą. Po kilku minutach stoceży się Francuz w przepaść; szpada rotmistrza rozpruła mu serce. Rotmistrz stał chwilę nad przepaścią, ponury, nieruchomy, wydawał się jak posąg przy błędnym świetle księżycy. Po długiej chwili, wyciągnął do mnie rękę i:

— Dziękuję ci kolego, powiedział. Potem uciesił mnie serdecznie, zjął z palca sygnet i dał mi zaklinając, bym wziął na pamiątkę. Odprowadził me do domu, chciałem przy nim pozostać, ale mnie prosił, bym go opuścił. Uciskał mnie raz jeszcze i...

Tu starzec opuścił rękę z fajką, a druga podniósł ku oczu i wycisnął kuliakiem izy, które też i w naszym towarzyswie cisnęły się natwarz. Cała ta historia i widok owego starca, co ją z takim zrozumieniem opowiadał, rozrzewniał nas, sponępnili. Nawet zawsze weseli Gaston, chociaż zapewne mało co rozumiał z niemieckiego opowiadania starca, przecież zdawał się ulegać wrażeniom, bo nie ma może tak zimnej duszy, którejby iża starca nie rozgrzała.

(Dok. nast.)

Dr. Chramiec Zakład wodoleczniczy (w Zakopanem) otworzył z dniem 1. kwietnia b. r. na Ochronówkach

Z podobnych objawów wysnuwa Voss. Zg. twierdzenie, że Rosja nie jest wcale do wojny gotowa...

Odezwa Watykanu do biskupów irlandzkich.

Nie wprost bullą od papieża, i nie z kongregacji „Propagandy”, ale z kongregacji „Inkwizycji” wysłała odezwa do biskupów irlandzkich.

„Stolica Apostolska udzielała narodowi irlandzkim, którzy zawsze otaczali szczególną życzliwością, niejednokrotnie, skoro tego wymagały okoliczności, stosownych napomnień i rad, jak bronić może swych praw bez szkody dla sprawiedliwości i bez pogwałcenia publicznego pokoju.

W skutek tego przedłożono kardynałom tej kongregacji następujące pytanie: „Czy w sporach pomiędzy właścicielami ziemskimi, a dzierżawcami w Irlandji wolno używać środków, znanych pod nazwą planu akcji wojennej?”

Sprawiedliwość tego rozstrzygnięcia pozna łatwo każdy, kto zapomoga swego rozumu rozważy, że ustanowiony za wspólnym porozumieniem czynsz dzierżawny nie może być bez naruszenia układu zniżonym za wyłączną wolą dzierżawcy, mianowicie, gdy istnieją sady dla zatwierdzenia tego rodzaju kwestji spornych i dla zniania niesprawiedliwych czynszów dzierżawnych w granicach sprawiedliwości przy uwzględnieniu przyczyn, które wartość gruntów obniżają.

Rzym 20. kwietnia 1888. podp. R. Kardynał Monaco. Z Dublinia donoszą: W odpowiedzi na pismo papieżskie liga narodowa wygotuje manifest, który oświadczy, że Irlandczycy są wiernymi synami kościoła, że uznają, iż w sprawach wiary papież jest ostatnią instancją.

Z Rady państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby postów przyszła pod obrady pozycja budżetowa „nadzory szkolne”.

Turek rozwiódł się nad stanem szkół na Szląsku i ubolewał nad niemi oświadczać, że antysiemci są przeciwni wnioskowi Liechtensteina, ponieważ jeśli duchowni wykonywali wspólnie nadzór nad szkołami średnimi, wówczas dzieci wychowywane by były w duchu słowiańskim.

G rego rec (Słowieniec) wystąpił z ostrą a słuszną polemiką przeciw zagnaniu pangermańskiego „Schulvereins”. Towarzystwo to, rozporządzające wielkimi środkami, szerzy z szybkością zarządcy aspiracji germańskich w Krainie. Mowca zwraca uwagę, że działalność tego towa-

rzystwa nietylko przeciw Słowianom, ale także przeciw całości i bezpieczeństwu Austro-Węgier jest wymierzona. Mowca ostrzeża, że pangermanizm jest dla bytu monarchii zgubniejszym, aniżeli nawet panslawizm.

Lueger mówił o stosunkach szkolnych w Wiedniu, i wśród ironicznych okrzyków z ław niemiecko-austriackich przemawiał za wprowadzeniem szkół wyznaniowej, gdyż przez 20 lat ubiegłych liberality niemiecy wysyiali lud.

Foregger (z frakcji narodowo-niemieckiej) odparł mu, że zarzut ten nie trafia klubu narodowo-niemieckiego, który nie ma nic wspólnego ze zbankrutowaną partją centralistów. W końcu swej mowy Foregger zarzucił centralistom, iż głosowaniem za Gautschem popierają partję rządową.

Nastąpiło mnóstwo sprostań i uwag osobistych, wśród których dep. Swoboda (z Tachau w póln. Czechach) zarzucił Luegerowi kłamstwo, a Lueger jemu fałszowanie dokumentów i fałszywe przysięgi.

Z tego powodu w Izbie sprostała powstała awantura. Nastąpiła faktyczne sprostań deputowanych Süssa, Weitloffa, Krenziga.

Swoboda (z klubu niemieckiego) ostro występuje przeciwko podejrzeniu rzucanym na niego przez Luegera z powodu ukarania przezeń, gdy był jeszcze burmistrzem w Tachau, pewnego nauczyciela. Nazywa on Luegera kłamcą i potwarcą. Lueger trwa przy swoich twierdzeniach i trwał przy nich będzie tak długo, dopóki Swoboda nie zaskarzy tego dziennika, który oskarża go o fałszowanie dokumentów i o krzywoprzysięstwo.

Sturm broni wczorajszego głosowania klubu niemiecko-austriackiego i przeczy, jakoby klub ten przeszedł do obozu większości rządowej.

Swoboda prosi o pozwolenie, aby dotycząca go sprawa mogła zbadać specjalna komisja. Smolka zgodził się na to, a jutro ukonstytuuje się odpowiednia komisja.

Tytuł „nadzór szkolny” zostaje przyjęty, tudzież pozycja etatu oświaty 3. do 5., i następuje posiedzenie na dzisiaj naznaczone.

Rezolucja Mandyczewskiego, wniesiona onegdaj w Izbie postów, brzmi jak następuje: „Wzywa się c. k. rząd do zarządzenia odpowiednich środków, aby z rozpoczęciem roku 1889: 1) dotację biskupa grecko-katolickiego w Stanistawowie podnieść do stopy przyjętej w Galicji t. j. co najmniej do 12.000 zł. rocznie. 2) Pensję kanoników kapituł we wszystkich trzech dyocezjach w Galicji wyznaczyć odpowiednio do godności kraju i do współczesnych stosunków i potrzeb. 3) Na pomieszczenie kanoników i wikariuszy kapituły stanistawowskiej wynająć odpowiedni lokal. 4) Sinchaczy 4. roku teologii w jeneralnym seminarjum lwowskim, należących do dyocezji stanistawowskiej, przenieść do rezydencji obojnego biskupa tj. do Stanistawowa.”

Mandyczewski wniosł jeszcze drugą rezolucję: „Wzywa się c. k. rząd, aby przyczynił się do zaspokojenia niezbędnych potrzeb ludności ruskiej przez założenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Przemyslu dla Galicji, tudzież w Kocminiu dla Bukowiny”.

Ozarkiewicz wniosł następującą rezolucję: 1) nie uszczuplać dochodów kongregacji beneficjów przez pobieranie od nich jakichkolwiek innych podatków prócz stale obłożonej sumy według sprostowanych faszj podatkowych; 2) asygnować i wypłacać dochody kongregacji nie z dotu, lecz z góry; 3) nie obciążać beneficjów kosztami utrzymania w całości gruntów erekcyjnych. Wszystkie trzy rezolucje znalazły dostateczne poparcie i zostały odesłane do komisji budżetowej.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 4. maja.

* Mianowania. Minister wyznaczył i oświecenia zamianował inspektora i szefa oddziału warsztatowego i podlegającego przy tutejszej dyrekcji kolei państwowych Jaromira Tuceka, członkiem i zastępcą prezesa komisji egzaminacyjnej dla II egzaminu państwowego przy szkole politechnicznej we Lwowie z działu budowy maszyn, a inspektora budowli salinarnych przy krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Wacława Przetockiego, członkiem rzeczony komisji egzaminacyjnej.

* Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przedłożył rejentów: dr. Władysława Pastawskiego z Kozowy do Chranowa, Franciszka Sobotę z Nowego Sioła do Kozowy, a dr. Piotra Isseckaskula z Dorny do Suczawy.

* Z armii. W obronie krajowej (w stanie czynnym piechoty) zamianowani zostali: kapitanem I. klasy Karol Andrioli; kapitanami II. klasy Karol Aleksandrowicz, Józef Witoszyński, Dymitr Koniań-

porucznikami Artur Kalita, Wiktor Churain; podporucznikami Zygmunt Jeleń, Henryk Brzeziński, Emil Musil, Stanisław Niklas, Wojciech Hromada. — W kawalerji obrony krajowej: rotmistrzem II. klasy Fryderyk Löffler. — W nieczynnym stanie obrony krajowej, w piechocie: kapitanami II. klasy Ignacy Hanasiewicz, Aleksander Kozyski; kapitanem II. klasy Zygmunt Fanger; podporucznikami Stanisław Dobiecki, Jarosław Kawala, Feliks Dołkowski, Zygmunt Pietruski, Walerjan Zalesski.

* Z życia towarzyskiego. W Stawie (w Peznanstkiem) odbył się ślub dr. Romualda hr. Rzewuskiego z Aręgową z panną Zofią Lutomską.

* Zmarli. Wanda z Rehożyńskich hr. Paletyłowa, zmarła we Lwowie w 68 r. życia. Siostra Pia Urszulanka z domu Tekla Szadkowska zakonnica w zwiniętych klasztorze Urszulanek w Czerniowcach, w którym przebywała jeszcze kilka zakonnic, zmarła w Czerniowcach w 75 r. życia.

We wsi Polnice, w okolicach Włodzimierza wozynskiego, zmarła w tych dniach 100-letnia matrona śp. Matylda z Niemysłowskich Raczynska, wdowa po b. marszałku szlacheckim, powszechnie szanowana i poważana. Leżąc siedm lat, porażką została przez cyganów i sprzedaną trzbie bocharów pod dyrekcję głośnie przed stu laty Saltoriniego. Strapieni rodzice peszkowali jej przez pięć lat, nie szcząc starsi i pieniądze, aż wreszcie odnaleźli w yrku w Neapolu, jako już wywalkifikowaną skrobatkę.

W Paryżu zmarł kompozytor i muzyk Jan Nepomucen Wański, urodzony w W. Ks. Poznańskim. Muzyki uczył się w Warszawie, gdzie później redagował z Kurpińskim Tygodnik muzyczny. Następnie podróżował po Francji, Hiszpanii i Włoszech w końcu osiedlił się w Aix w Prowancji i tam założył konserwatorium. J. N. Wański pisał study, fugi, metody i sztukę palowania, metody na altówkę i teorię harmonii; oprócz tego parafrazował opery; największą sławę zjednał mu parafrazy z Wilhelma Tella i Preroka.

* Rada zawiadowcza tow. biblioteki studenckiej prawa, zamianowała członkami wapijącymi pp. dra Balastisa Augusta, dra Czaykowskiego Jana, dra Janewicza Aleksandra, Jasińskiego Aleksandra, dra Alfreda bar. Kanego, Heydetera Henryka, Włodzimierza hr. Łosia, dra L. Majewskiego, Edmunda Mochackiego, Jakóba Simonowicza, dra Stanisławskiego Artura i dra Starzewskiego Stanisława.

* Z „Gwiazdy”. W dniu 3. maja br. przypadała 20. rocznica zawiązania i działalności stowarzyszenia rękodzielniczych lwowskich „Gwiazda”, którą wydział tego stowarzyszenia zamierza uczcić uroczystym obchodem w niedzielę 6. maja br.; mianowicie kierował dyrektor dr. Benoni. Cały koszt utrzymania szkoły wyniosł stowarzyszenie kwotą 2341 zł. Nadto zarząd fundacji Bernsteina rozdziela corocznie trzydziestu ubogim uczniom całą odzież zimową i letnią, oraz bieliznę i obuwie. Z funduszów publicznych przyczynił się do utrzymania szkoły tylko sejm kwotą 200 zł., które na zakupno przyborów naukowych obroczo.

* Konkurs rozpisano celem obsadzenia posady kontrolora kasy miejskiej w Bochni z płacą roczną 600 zł. z terminem do 31. maja br. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do zwierzchności gminnej w Bochni z udowodnieniem nieprzekraczalnych 40 lat życia, a nadto wykazać się świadectwem złożonego egzaminu państwowego z rachunkowości, tudzież świadectwami poprzedniej praktyki.

* Samobójstwo. W Czerniowcach odebrał sobie życie d. 2. bm. rano pensjonowany porucznik 55. p. p. Alfred Ogonowski. Nosił on z powodu choroby krani od lat 15 rurkę w gardle, a to, jak w pozostawionym liście podaje, miało mu sprawić tak dotkliwie cierpienia, iż wolał sam pozabawić się raczej życia, niż dłużej je nosić. Nieszczęśliwy usiłował rewelwer najprzód nabojem prawdziwym, poczem do lufy nalał wody, a skutek wystrzału był tego rodzaju, że oczy i mózg przyległy aż do sufitu. Nieboszczyk był rodem z Brzeżan w Galicji.

* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Wiatr zmienił w ubiegłej dobie swój kierunek od SE do W. Dzień wczorajszy był pogodny, dziś mamy silniejszy wiatr przy zamglonym przeważnie niebie.

Srednia temperatura doby była 17.7° C., najwyższa 23.8° C., najniższa 11.2° C. Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 764 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w Szkocij i wynosiła 735 — 740 mm., zwykła 775 — 770 w zatocz Biskajskiej.

Prognoza na dobę następną od 12. godzin w południe dnia 4. maja: Wiatr o zmieniennym kierunku z zachodniej strony (W), temperatura się obniża, stan nieba zmiennej, powietrze mierznie wilgotne, lecz niespokojne, co najwięcej opad nieznaczny.

Wyjazd ze Stanistawowa nastąpi w poniedziałek d. 31. maja pociągiem wieczornym.

* W szkole przemysłowej izraelskiej im. M. Bernsteina odbył się wczoraj egzamin doroczny. Nie bez żywego interesu badaliśmy wyniki nauki tego zakładu, do którego uczęszczają terminatorowie izraelscy różnych zawodów rękodzielniczych. Nauka odbywa się tam tylko w godzinach wieczornych i jedynie od 1. września do końca kwietnia; młodzież nie ma wcale jednolitego przysposobienia — wyniki nauki w takich warunkach okazały się więc wcale dobre, co niewątpliwie szczerze gorliwieści nauczycieli przypisać należy. Bardzo dobre odpowiedzi z fizyki, której udzielał p. Mandel Samuel, świadczy o wybornej metodzie nauczyciela i o stosunkowo dobrem rozwinięciu umysłowym uczniów; czytanie i objaśnianie przy czytaniu z książki polskiej, z której obrobiono na popisie ustęp o Kazimierzu W., rachunki pamięciowe i piśmienne, religia i geografia, udzielane przez p. Planera, nauki przyrodnicze pod kierunkiem prof. Drozdoskiego, język niemiecki w mowie i piśmie, udzielany przez p. Rosenthala — wszystkie te przedmioty wypadły wcale zadawalniająco.

Ćwiczenia piśmienne były starannie przez profesorów korygowane i przez kierownika dr. Benoniego kontrolowane. Świadczą o tem liczne zapiski i uwagi w zeszytach.

Pismo w zeszytach kaligraficznych seluje starannością, a w wielu miejscach nawet ozdobnością. Wybrę tematów do ćwiczeń w języku niemieckim i polskim całkiem trafny.

Co do języka polskiego można sobie tylko życzyć, aby ćwiczeń było więcej. Zdaje się, że na przyszły rok powinno się temu stać zadose, bo czytamy w ogłoszonym sprawozdaniu, że właśnie uchwalono dla szkoły nowy statut organizacyjny i plan nauki. W języku niemieckim polskim lecz i niemieckim należy koniecznie dążyć do większej poprawności w wymowie — rzecz przyznajemy, u żydowskiej młodzieży tej kategorii wiele trudna. Wynik w nauce rysunków, udzielanych przez p. Janellego, okazał się zadawalniającym. Radszymi jednak dłuższy czas pozostawał przy liniarnym konturze ornamentu, zanim się przejdzie do pokrywania go farbami. Jest to pierwsza zasada przy każdej nauce rysunków.

W nauce wzięło udział około 50 uczniów. Tytułem nagrody rozdano między nich 15 książeczek kasy oszczędności po 2 do 5 zł. i książeczki do czytania. Rozdawał je przewodniczący egzaminu wiceprezes komisji szkolnej p. Samuel Klárman; egzaminem kierował dyrektor dr. Benoni. Cały koszt utrzymania szkoły wyniosł stowarzyszenie kwotą 2341 zł.

Nadto zarząd fundacji Bernsteina rozdziela corocznie trzydziestu ubogim uczniom całą odzież zimową i letnią, oraz bieliznę i obuwie. Z funduszów publicznych przyczynił się do utrzymania szkoły tylko sejm kwotą 200 zł., które na zakupno przyborów naukowych obroczo.

* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Wiatr zmienił w ubiegłej dobie swój kierunek od SE do W. Dzień wczorajszy był pogodny, dziś mamy silniejszy wiatr przy zamglonym przeważnie niebie.

Srednia temperatura doby była 17.7° C., najwyższa 23.8° C., najniższa 11.2° C. Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 764 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w Szkocij i wynosiła 735 — 740 mm., zwykła 775 — 770 w zatocz Biskajskiej.

Prognoza na dobę następną od 12. godzin w południe dnia 4. maja: Wiatr o zmieniennym kierunku z zachodniej strony (W), temperatura się obniża, stan nieba zmiennej, powietrze mierznie wilgotne, lecz niespokojne, co najwięcej opad nieznaczny.

* Jutro, d. 5. maja: św. Piusa V. pap. — Subota wężka.

— Uczniowie s. p. prof. Wróblewskiego w Krakowie starają się o okazanie czci i pamięci dla zasłużonego uczonego przez wmurowanie w sali, w której wykładał, pamiątkowej tablicy.

— Z Nowego Sącza donoszą, iż warsztaty kolei państwowej w Nowym Sączu dla naprawy taboru kolejowego złożone z 7 budynków, oddane zostaną przez spółkę przedsiębiorców inżynierów pp. Dobieńskiego i sp. najpóźniej w dniu 1. sierpnia 1888 r. Koszta tej budowy wynoszą 300.000 zł. ta sama firma przedsiębiorców prowadzi budowę drugiego toru kolejowego z Oświęcimia do Skawiny i znaczne roboty około ramp w Suchej.

— Ogół wydatków w gotówce na cele szkolne dla szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie, preliminawione przez radę szkolną okręgową na rok 1888/9 wynosi 62.440 zł.

— Emigracja Zandarmierja przytrzymała w Zabierzowie Macieja Krawca, Adama Krawca, Stanisława Szota z Nartu, powiatu Niske, parafii Spie, Byrę Macieja z Wilczej Woli, pow. Kolbuszowa, Harabaszę Jana z Sackowej Góry, pow. Mielca, na wyhodztwie do Ameryki. Otrzymały one listy od krewnych i przyjaciół z Ameryki, oraz zachęcanie przez agentów izraelskich do wyhodztwa, spowodowały rzeczonych włościan do opuszczenia swoich siedzib rodzinnych bez funduszów na drogę.

— W Kole literacko-artystycznym w Krakowie odbyło się 2. b. m. walne zgromadzenie członków. Postanowiono, aby losowanie loterii artystycznej na rzecz funduszu dla wdów i sierot po literatach odbyło się w październiku b. r. Prezesem nadal wybrany został p. Juliusz Kosak, jako zastępca profesor dr. German. Do wydziału weszli pp. Bećkowski, Bartoszewicz, Byliński, Chyliński, Doboszyński, Gadowski, Loeffler Leo, Mrazek, Niedziałkowski, Pawlikowski, Piwnicki, ksiądz Polkowski i Stępiński.

— Ważność małżeństwa mimo wprowadzenia w błąd co do osoby małżonków. Do wiadomości prawników podajemy następujący epizod z izby sądowej. Najwyższy trybunał sądowy w Wiedniu wydał w tych dniach decyzję w pewnej sprawie, która pod względem zawikłania zdaje się być wziętą żywcem z jakiejś sensacyjnej powieści.

W Dolnej Austrii żyły z sobą oddawna w serdecznej przyjaźni pp. St. i pp. R. Pierwi mieli syna imieniem Jerzego, drugiego córki, imieniem Klary. Dzieci wychowywały się razem, przyległy do siebie, a rodzice postanowili połączyć je, skoro dojdą do pełnoletności Jerzy jednak wpadł w złe towarzystwo, w 15 roku życia uszedł do Ameryki i nie dawał o sobie żadnego znaku życia. W 10 lat później zgłosił u pp R. jakby młody człowiek i oświadczył, że jest właśnie Jerzym. Instytut kobiecy Klary odgadł zaraz, że przybysz musi być samozwańcem. Za namową jednak rodziców odbył się ślub młodej pary i nowożeńcy wybrali się zaraz w podróż po Europie. Przypadek wysłuchił jednak prawdę. W Hamburgu bystre oko Klary spostrzegło prawdziwego Jerzego, który i ją także natychmiast poznał. Oszust zginął w tłumie i przepaść odjął bez wieści.

Długą była opowieść Jerzego o ciężkich walkach, jakie był zmuszony staczać w Ameryce, gdzie po wielu trudach zdobył siebie takie stanowisko, iż mógł pusić w niepamięć grzechy młodości i pospieszyc do domu, aby wyjednać przebaczenie i poprowadzić Klare do ołtarza. Pozostało niedocieczoną zagadką i kto wie czy nie pozostanie na zawsze, w jaki sposób udało się samozwańcowi Jerzemu wejść w posiadanie dokumentów prawdziwego Jerzego i dowiedzieć się wielu szczegółów, które pozwoliły mu odgrywać z takim powodzeniem swą trudną rolę. Fałszywy Jerzy zniknął bowiem bez śladu. Był to widzenie jakiejś sprytnej oszustki, która miała sposobność obłąkaniem się dokładać w przeszłości Jerzego. Teraz jednak przysięgnęła Klare ciężką troską w jaki sposób mogłaby posłużyć obywateli Jerzego? Wniośła przeto do właściwego sądu krajowego podanie o uznanie jej małżeństwa za nieważne, opierając się na § 57. kodeksu cywilnego, oświadczyła, iż została w błąd wprowadzona co do osoby małżonka. Sąd krajowy i sąd wyższy przychyliły się do wywodów nieszczyteliwej kobiety. Ustanowiono jednak z urzędu obroca związku małżeńskiego rekurował do najwyższego trybunału, a ten orzekł obecnie, iż małżeństwo prawnie istnieje (su Rechi bestehet). Motywa tego orzeczenia, wydane pod liczbą 14.478 są tak interesujące, iż powtarzamy je tutaj w dosłownym tłumaczeniu: „Obie instancje orzekły nieważność małżeństwa z powodu przekroczenia małżeńskiej wedle § 57 k. c. dla braku istotnego zezwolenia powódki do zawarcia tego małżeństwa, a to z powodu błędu, co do osoby przysięgłego małżonka. Taki błąd jednak tutaj nie zachodzi. Udowodnionem jest wprowadzić, iż powódka nieznajdowała, iż przysięgnęła do ślubu z Jerzym St. zaginionym i rękomo przybyłym na powrót synem małżonków St.

ROZMAITOŚCI.

— Na hydroterapii. „Pan! — rzecze prorok wody — Młode serce ciebie boli; Nakasują zatem pani Jesć bez pieprzu i bez soli, A gdy wrzucisz blykawicę Twarzą tweją przemknie blaśa, To przestęgnaj się solennie I idź skąpać się, Najado!”

Swój rozdarty nerwowy system, Ale potem w eka mgnienu W złotych rojach leńi ryszpunku. I gdy ona stała do parku, On już stał na posterunku.

dotacje pojedynczych książąt rodziny królewskiej. W tem też dotacja koronna w Prusach różni się od list cywilnych w innych państwach, gdzie książętom i księżniczkom krwi szpanaż wydzielane bywają osobno. Dla porównania Post podaje sumy, jakie corocznie wydawane bywają na utrzymanie domów paucyjnych w różnych państwach, wedle obliczenia z roku 1868. W roku tym lista cywilna wraz z apantami wynosiła w Saksonii 3,260.000 marek, w Wirtembergii 2,114.000 marek, w Badenii 1,780.000 marek, w Anglii 13,200.000 mrk., we Włoszech 11,180.000 mrk., w Austrii 16,800.000 mrk., w Rosji 28,600.000 mrk., w Szwecji i Norwegii 2,000.000 mrk., w Danii 1,400.000 mrk.

nieznanym na wyodrębnienie ręce męskiej pomieszczyć. Z pieczętami tego rodzaju nie zgadza się jednak najtja do nich mamka — suka, która im bardzo obgłnie ssć daje. Ubarwienie ich sierci jest ciemno-brunatne, pazury zaledwo widoczne. Lwica nie miała dość mlika i dlatego musiały kocięta od niej odpotym.

cięż mogło się to odbywać tylko w nocy. Postanowieniem Hektora wziął na próbę. Powanego razu zgasiłam świecę i udałam, że spię. Pies się nie ruszał. Po chwili oczekiwania zaczęłam chrapać. Tego sygnału śbętkowego snu oczekiwali szał Hektor, gdyż wstał i zaczął się wynosić z sieniaka. Ze zaś, chcąc się dostać na kanapę, musiał przeczochić tuż poprzód moje łóżko, przemykał się cichutko jak cień. Narazicie dostał się do kanapy i rozłożył na niej jak najwygodniej.

że mniemanie to było błędem, gdyż rzeczywisty syn powrócił niebawem, a samozwaniec umknął i zniknął bez śladu.

Małżeństwo tey istnieje prawnie, a ponieważ nie ma na to dowodu, iż samozwaniec znajdował się w chwili zniknięcia w niebezpieczeństwie, więc niebezpieczna kobieta będzie musiała czekać lat 30 aż małżonek jej zostanie za zmarłego uznany.

Falszorz weksli. We wtorek zjawił się w dyrekcji policji wiedeńskiej niejaki Natan Better, rodem z Krakowa, lat 19, i wniósł sam na siebie skargę o sfalszowanie w połowie marca br. na nazwisko firmy J. Janisch, w kwocie 600 zł., płatnych d. 15. czerwca br. u braci Schlessingerów.

Prezydent Carnot podczas pobytu w Rochefort d. 30. zm., zwiędział szpital udekorował jedną z sióstr miłosierdzia krzyżem legii honorowej i przypinając jej order, powiedział: „W osobie pani dekoryuję cały zakon, którego członkiem pani jesteś“.

Paryż 3. maja. Cztery nieznanie bliżej indywidua zakradły się wczoraj do mieszkania Rocheforta. Kiedy tamte ukazał się w oknie, padły nagle strzały, Rochefort wczoraj się cofnął. Otrzymał on listy z pogróżkami, że dom jego w powietrze zostanie wysadzony.

Bruxela 4. maja. Rząd państwa Congo stwierdza, iż Stanley do 15. listopada nie dotarł do Wadelay. Smierć tegoż jest prawdopodobna.

Volapük. Nadmierna ilość pamfletów i broszur w języku Schleyerowskim pisanych, a napływających do Rosji, obudziła podejrzenie tamtejszego rządu, iż sztuczny język używany do swych celów nihilistycznych.

Teatr, literatura i muzyka.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie na dochód nowo założonego towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863. udało się wcale dobrze. Publiczność licząca zgromadzoną wytrwała do końca prawie w komplecie.

Dramat p. Walewskiego wystawiony na naszej scenie po raz pierwszy przed kilku laty nie zrobił wczoraj należytego wrażenia głównie z tego powodu, ponieważ nie był należycie przygotowany.

Najlepiej wypadł koncert. Panna Heller za pięknie i efektownie odpiewanie trzech polskich pieśni pp. Galla, Jareckiego i Niewiadomskiego.

Po odegraniu „Panie Kochanku“ odsłonięto przed północą piękną obraz z żywych osób p. t. „Wiwat wszystkie stany“ układu p. Młodnickiego.

Dziś w teatrze po raz pierwszy „Order króla Senegambii“ (Décor), komedia w 3. aktach Henryka Meilhaca z panią Kwiecińska i pp. Frenklem, Kwiecińskim i Walewskim w głównych rolach.

„Pospolite ruszenie“, komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego, wystawiona zostanie 5. bież. mies. w Krakowie, a 6. b. m. w teatrze amatorskim w Kolo my i na dochód tamtejszej czytelnicy im. Kraszewskiego.

Teatr ruski pp. Biberowicza i J. Hryniewieckiego, rozpocznie 7. b. m. przedstawienia w Podwoleczyskach.

Ruskie towarzystwo „Proswita“ ogłasza, że otrzymało 500 rubli od szlachetnego ofiarodawcy, którego nazwisko ma pozostać w tajemnicy.

W dniu 15. maja upływa termin konkursu, ogłoszonego przez redakcję „Echa muzycznego i teatralnego“ na napisanie sztuki ludowej, wypełniającej cały wieczór i stosownej dla teatrzyków ogródkowych.

W Lublinie przedstawiono „Gęsi i gąski“ Bażuckiego, według przekładu Badenka na język słowacki.

Dział ekonomiczny.

Splaw trzody Wisłą. Kurjer Warszawski donosi, że handlarze warszawscy licząc na otwarcie granicy pruskiej dla trzody, powzięli zamiar transportowania jej do Gdańska Wisłą na obrzmych krynach żaglowych, które budują w Sandomierzu.

Czeska nazwa stacji „Cerekwa-Horni“ położonej między stacjami Batalun i Iława na linii Iglawa-Wessely będzie zmienioną od dnia 1. czerwca br. na „Horni-Cerekew“.

Do banku spirytusowego w Poznaniu przystąpiło 120 procentów z W. Ks. Poznańskiego.

Dla rozwoju produkcji spirytusu z ziemniaków ministerstwo rosyjskie zamierza użyć odpowiednich środków. Po zebraniu odpowiednich danych — okazało się, że produkcja ta w Rosji systematycznie wzrasta, a liczba gorzelni tego rodzaju powiększa się z każdym rokiem.

Stan zasiewów. Świeże sprawozdania o stanie zasiewów w Austrii, są zadowalniające, a szczególnie pszenica ozima rozwinięta się dobrze we wszystkich krajach koronnych.

Z Wiednia. Ogłoszono już prospekt subskrypcyjny na 4 prc. przyrętych kolei północnej w kwocie zł. 10.644.500 Termin subskrypcyjny oznaczony jest na dzień 8. maja.

Lozy m. Bukaresztu. Przy osiągnięciu odbytem 2. b. m. pada główna wygrana 50.000 fr. na s. 3346 nr. 23, 10.000 fr. na s. 4900 nr. 20, 5000 fr. na s. 4590 nr. 12, po 2000 fr. na s. 31 nr. 2, s. 5526 nr. 98 i s. 7006 nr. 85.

Giełda zbożowa. Wiedeń 3. maja. Notowano dziś: Pszenica gotowa 745, na jesień 771, żyto 602, owies 579, kukurudza 691.

Ostatnie wiadomości.

W odpowiedzi na uwagi, któreśmy uczynili wczoraj na tem miejscu o braku karności i nieaktowności dziennikarskiej, wziął „Dziennik Pol-“

ski dość żarliwie w obronę swego korespondenta. Żarliwość ta budzi w nas nadzieję, że redakcja „Dz. Polsk.“ będzie trzymała nadal w korbach swych wiedeńskich referentów i nie pozwoli im rozlać komarów, budzących niemiłą, a uniemożliwiających odpowiednie skupienie się żywych i wziętych delegacyjnich i roztrąpną ich politykę.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Miskolcz d. 4. maja. Areyks. Rudolf odbył tu wczoraj inspekcję żalęgi, poczem odjechał do Ungwaru.

Berlin d. 4. maja. Przez cały dzień wczorajszy czuł się cesarz nieco lepiej. Przenosił się z łóżka na sofkę i na fotel, gdzie mu podano posiłek wieczorny.

Na wypadek, gdyby polepszenie postępowało, przygotowano już w parku, tuż przed pracownią cesarza, przedziwne urządzenie namiot i dwa małe wózeczki, zaprzęgane przez parę koników (pony), w których chory spodziewa się używać przejażdżki po parku.

Paryz d. 4. maja. Na uroczystości otwarcia wystawy powszechnej w Barcelonie uda się siedemnaście francuskich okrętów wojennych.

Moos d. 4. maja. Między robotnikami w Quaregnon wybuchnął strejk. Około 500 robotników porzuciło pracę, gdyż nie chciano im podwyższyć płacy dziennej.

Rzym d. 4. maja. Wczoraj, dając odpowiedź na interpelację, tyczącą się stosunku Włoch do Francji, wynurzył Crispi w Izbie deputowanych wiele ważne poglądy polityczne.

Włochy stały się sprzymierzeńcami Niemiec i Austrii dla tego, że pragną utrzymać pokój i ład w Europie.

Stosunek Włoch z Francją nie jest zły; nigdy nie dadzą się Włochy popchnąć na tory polityki zaczepnej w obec Francji, lecz muszą mieć na oku własne interesa i strze-

żenie warunków swobodnego rozwoju państwowego. Morze Śródziemne nie stanie się przez to morzem włoskim, Włochy jednak nie mogą dopuścić, aby ono miało być wyłącznie francuskim.

Tirnowa d. 4. maja. Rada miejska wydała wczoraj obiad na cześć księcia Ferdynanda. Przed południem odbył książę przegląd żalęgi. Wojsko powitało księcia z zapalem.

Ateny d. 4. maja. Tutejszy poseł tu-recki Feridunbey, zawiadomił prezesa ministrów Trikupsia, że rozkaz, którym go odwoływanu, został cofnięty.

Londyn d. 4. maja. Obradując nad preliminarzem dochodów uchwaliła Izba gmin 207 głosami przeciw 115 podwyższenie cła od wina.

Został także uchwalony w pierwszym czytaniu bil, mający na celu ułatwienie zarządzeń i przygotowań do mobilizacji wojsk i obrony kraju.

Wiedeń dnia 4. maja 2 godz. 10 min. po południu. Akcje kredytowe 278.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego 29.28.

Akcje Banku anglo-austriackiego 107.50. Akcje Uniebanku 201.25. Akcje kolei Karola Ludwika 204.50. Akcje kolei północnej 250.20.

Akcje kolei północno-wschodniej 156.50. Losy komunalne wiedeńskie 133.50. Akcje Tow. tureckiego 98.75.

Akcje kolei Karola Ludw. 204.50. Losy rewaljacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 214.50.

Akcje Banku wiedeńskiego 89.50. Rosyjski rubel papierowy 104.75. Losy prem. weg. —.

Renta wspólna 79.07. 5% renta austr. papier. 93.85. 4% renta austr. złota 110.30.

4% renta austr. złota 97.42. 5% renta weg. papierowa 85.90. Napoleondory —. Marki niem. 62.20.

Berlin d. 3. maja godz. 3 m. 30 po południu. Rosyjski rubel papierowy 168.30. Akcje austriackie kredytowe 140.40.

Akcje kolei Karola Ludw. 83.70. Austriackie banknoty 160.50. Akcje kolei połudn. (Lombardy) —.

Rosyjska pożyczka wschodnia 50.45. 5 prot. listy Królestwa Polskiego —.

Przyjechali do Lwowa dnia 4. maja 1888: Hotel Żorka. T. br. Christiani z Trzciany.

Hotel Francuski. T. Gtoskowski z Machanówki K. Pawlikowski z Brześcian. T. Agabarowicz z Baryszowa.

Hotel Europejski. A. Jakubowicz z Bukowiny. P. Bohrborg z Odessy. A. Udrycki z Mostów.

Hotel Langa. J. Cernak z Pragi. F. Wina ze Stanisławowa. Ed. Eisenstadter z Wiednia.

Hotel Angielski. H. Wiśniewski z Putiatycz. W. Czaykowski ze Swirza. F. Nalepa z Zubawy.

Hotel Warszawski. E. Michalewicz z Burastyna. J. Foreniewicz z Baligródu. D. ks. Kuzajewicz z Kreschowa.

K. Stupnicka z Kamionki strum. S. Decker z Rosenberga. P. Kühner z Zimnej wody. K. Bisans z Falkensteinu.

K. Kahner z Einwid. L. Pottler ze Zbaraza. P. Włosey z Gródka. F. Linaowski ze Złotowa.

Podzielił się na 2 części. F. B. Wian z Stanisławowa. A. Hillieh ze Stanisławowa. W. Traesewski z Czerni-szowic.

Wiadomości giełdowe. Lwów, dnia 4. maja. (Z Izby handlowej.) L Akcje na sztuki.

III. Listy dłużne za 100 zł. Gal. Z. kred. wło. w likw. (d. 6 pr.) 8% — 54.—

Gal. Z. kred. wło. (d. 6%) 2 1/2% — 48.— Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat —

IV. Obligat na 100 zł. Indemnicacyjne gascy. 5% m. k. — 102.25 103.50

Kom. banku krajowego 5% w. a. I em. — 99.50 101.— Pożyczka krajowa z r. 1875 6% w. a. — 105.—

Pożyczka krajowa 1888 4 1/2% — 89.50 90.75

V. Losy. Losy miasta Krakowa — 20.50 Losy miasta Stanisławowa — 35.50

VI. Monety. Dukat holenderski — 5.86 5.96

Dukat cesarski — 5.90 6.— Napoleondor — 9.99 10.09

Półimperjal rosyjski — 10.33 10.43 Rubel rosyjski srebrny — 1.40 1.50

Rubel rosyjski papierowy — 1.04 1.06 100 marek niemieckich — 61.90 62.50

Srebro za 100 zlr. — — — — Kupony w srebrze — — — —

Rubryka „Nadesłane“ nie podchodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Nadesłane. ZAKŁAD LECZNICZY FÜRSTENHOF

(w Styryi, stacja Kapfenberg) otwarty od 1. maja. Kierownik zakładu zawsze ten sam.

Czy wodna puclina jest uleczalna? Ryszard Bright, sławny angielski lekarz, zrobił pierwszy spostrzeżenie, że puclina wodna połączona z utratą białka pochodzi z nienależytej działalności nerek.

Wodna puclina bywa spowodowaną zapaleniem, które wywołuje przytrzymanie moczu w nerkach i pecherzu. Warnera Safe Cure w połączeniu z pigułkami Safe wypróżniają narządową wodę bez potrzeby przecinańia, usuwają powody przytrzymywania uryny.

Przywracają czynność organów moczowych i odświeżają wyczerpane siły życia. „Już od września zeszłego roku — pisze p. Józef Schmitt w Rudesheim nad Renem — zachorowałem na nabrzmienia wodno puclinne w całym ciele i pomimo lekarskiej pomocy nie mogłem przyjść do zdrowia.

Przezwyciężyłem było mi z każdym dniem gorzej i lekarz mówił, że mam suchoty. Przypadkiem dowiedziałem się, o paskach Warnera Safe Cure i nie namyślając się zamówiłem lekarstwo. Po użyciu 2 flaszek, polepszyło mi się bardzo, wodno-puclinne nabrzmienie zmiznęło całkiem i sądzę, że po użyciu dalszej flaszki pasków Warnera Safe Cure pozbędę się mojej strasznej choroby.

Przedają i rozsyłają tylko przez apteki. Cena 2 zlr. 80 ct. Składy u pp. Z. Kuckera, J. Wewiórakowa, K. Mikolasa. Główny skład Einhorn, apteka (Max Fanta) w Pradze.

Podzielił się na 2 części. Podług zegaru lwowskiego, od 1. października 1887 r.

Do Lwowa przychodzi: Z Krakowa 5:50 9:27 11:36 7:06

Podwolezynek 10:24 3:06 8:50 6:00 z Podzamcz. 10:10 2:28 3:19 9:19

Czerńowice 10:3 3:35 8:30 8:30

Do Lwowa odchodzi: Do Krakowa 10:44 4:10 4:50 8:10

Podwolezynek 6:10 10:25 12:38 6:22 10:55 1:08 6:20 11:06 12:22

Przychodzi do Stanisławowa: Ze Lwowa 9:34 6:35 5:20

Odchodzi do Stanisławowa: Do Lwowa 6:36 9:35 9:29

Z Chyrowa, Styrya, Stanisławowa, Husiatyna i Zawoznego od godz. 4 m. 45. Z Chyrowa, Styrya o g. 8 m. 59.

Z Chyrowa, Stanisławowa, Styrya i Husiatyna o g. 1:35 podzielił się na 2 części. Z Belca (Tomaszowa) od godz. 4 m. 32 podzielił się na 2 części.

Na podstawie zaufania, jakie posiada nasz kołtwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszym do próby i tyeb, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego.

Najlepszy i najtańszy pokost na drzewo! Lakier karbolowy (Carbolinum) brunatnawego koloru, pomimo że wazna się w drzewo, że czyni tegoż strukturę wiloczną, przez co przedłużony bardzo dobrze wyjądają.

KAPIELE MUŁOWE PISTYAN (Pöstyén) w Węgrzech. Stacja kolejowa Towarzystwa uprz. anstr.-weg. państwowego kolei. Połączona ze wszystkimi osobowymi i pospieszonymi podziemi.

Galicyskie Przedsiębiorstwo asfaltowe i fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów Szeligi - Eyszkiewicza, Inżyniera we Lwowie

Asfalt (mastic) z najpierwszych kopalni Francuskich i Włoskich, bitum, gondron, tektury ulepszone ogniotrwałe do krycia dachów, lak asfaltowy do konserwacji tektur.

Grabi kownych i przyrzadzów do przetwarzania stena.
dostarczają osobliwie tanio
UM RATH & COMP.
rolno-gosp. fabryka maszyn Prag-Bubna.
Katalog na żądanie gratis.
Filia we Lwowie ulica Gródecka 61.
1834 pod własną firmą. 1-4

WIENER GLANZWICHE OKNEVITRIOL
K. K. Ansb.
STADT, SCHULERSTRASSE
No 21
ST. FERNOLENDT

MOBSZYN
Zdrojowisko i Zakład wodoleczniczy.
Sezon od 1. Maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne, Hydroterapia, Elektryka, Massage. — Kuchnia w Zarządzie własnym, poczta loco.
1822 1-8
Dr. A. Medwey.

Saxlehnera Woda Gorzka
„Hunyadi Źródło Janosa“
najwięcej wypróbowana i najprzyjemniejsza woda gorzka
Według orzeczenia lekarskich powag wszystkich krajów odznacza się ten naturalny purgatis następującymi przymiotami:
szybkim, pewnym i przyjemnym działaniem.
Także przy dalszym użyciu bywa przez organy trawienia wyborne znoszony. Łagodny, nie nieprzyjemny smak. — Trwałe równomierne i nie zatarty skutek. Mała dawka
Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.
1483 1 30 Trzeba zawsze żądać w składkach
SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.

Meble żelazne ogrodowe
z c. k. uprz. nadwornej fabryki
A. KITSCHelta Spedkierców
we Wiedniu
po cenach fabrycznych
KULE OGRODOWE
w rozmaitych kolorach i wielkościach
półka najtaniej
Magazyn silek i porcelany
ED. GEBHARDTA
WE LWOWIE. 1471 2-5

Welche wahrhaft edel denkende Dame der Aristokratie, würde einer von sehweren Schicksalsschlägen heimgesuchten Frau mit Rath und That an die Hand gehen.
Gef. Zuschr. erbeten unter d. Adresse Elwira 100 post rest. Hauptpost Lemberg. (Nur gegen Schein).

Najlepsze czernidło w świecie
które każde obuwie skórzane utrzymuje w stanie trwałym.
Można nabyć we wszystkich handlach Austrii i Węgier.
PRZESTROGA.
Ponieważ moja winieta przez zamieszczenie medalu i orła jest często naśladowana, ażeby więc Publiczności wyrobić przekonanie iż to czernidło do obuwia jest mojego fabrykatu, widzę się spowodowanym zwrócić uwagę P. T. Publiczności na owe wartościowe fabrykaty i upraszam wyraźnie żądać: **St. Fernolent'a fabrykatu** i tylko taki przyjąć, który jest powyższą winietą i nazwiskiem Fernolent opatrzony.
1
We Lwowie prawdziwie do nabycia u pp. kupców: Karola Bstaba, Karola Bayera, Jos. Hankego i Al. Hubnera.

Seigela pigułki przeczyszczające.
Najlepszy środek przeciw zatłakaniu i ospałości wątroby.
Pigułki te nie pogarszają — jak wiele innych lekarstw — stanu chorego, zanim się czuje zdrowym. Ich skutek jest, jakkolwiek łagodny, jednak zupełny i bez nieprzyjemnych następstw, jako to mdłości, bóle żołądka itp. Seigela pigułki przeczyszczające są najlepszym dotychczas wynalezionym środkiem, gdyż czyszczą kiszki z wszelkich pierwiastków i zostawiają wewnątrzności w zdrowym stanie. Jestto najlepszy istniejący środek przeciw niszczeniu naszego życia — niestrawności i ospałości wątroby. Pigułki te są środkiem zapobiegającym przeciw febrze i wszelkim innym chorobom, ponieważ usuwają wszelkie trujące pierwiastki z kiszki. Działają szybko, a jednak łagodnie i nie sprawiają jakichkolwiek bólów. Kto ma silny nieżyt i zagrożony jest febrą, czuje bole w głowie, krzyżach lub członkach, tam pigułki przeczyszczające Seigela usuną nieżyt i febrę. Obłożony język ze słonym smakiem pochodzi ze szkodliwych pierwiastków w żołądku. Kilka pudełek Seigela pigulek przeczyszczających wyczyści żołądek, usunie zły smak i przywróci apetyt, z którym powraca także zdrowie. Często sprawiają na pół zgłupiałe pierwiastki pożywności wymioty, nudności i biegunkę, a jeżeli kiszki uwolnione zostaną od tych szkodliwych nieczystości dawką Seigela pigulek przeczyszczających, wtedy nikną te nie mile skutki, a zdrowie zostaje przywrócone. — Seigela pigułki przeczyszczające brane przed zasypianiem, zapobiegają — nie przerywając snu — skutkom pozostającym ze zbytniego jedzenia i picia. — Cena pudełka Seigela pigulek przeczyszczających wynosi 50 ct. — Do nabycia tylko w podługnych pudełkach we wszystkich aptekach Austrii i Węgier.
Mikles p. Statyna, Sławonia, 24. września 1887.
Dziękuję panu bardzo uprzejmie za zadośćuczynienie życzeniu memu i nadesełaniem mi tak rychło Ekstraktu Shkera wraz z pigułkami Seigela. Skuteczne to nad podziw lekarstwo staram się mieć zawsze w domu w zapasie. — Proszę zatem o przysłanie mi jeszcze jednej fiaszki ekstraktu Shkera.
Z poważaniem S. Horvath.

Ostrzega się przed fałszowaniem!
Sprzedaj jedynie tylko w zielono opieczętowanych i niebieską etykietą zaopatrzonych pudełkach.
1011 **BILINSKIE CUKIERKI TRAWIENIA** 1-6
Pastilles de Bilin
Wyborny środek przeciw zgadze, nieżyłowi żołądka i wszelkiej niestrawności w ogóle. Składają we wszystkich handlach w aptekach i drogeriach.
Zarząd źródłany w Bilin (Czechy).

Karetki Brumer i DOROŻKA
wiedeńskiej fabryki, mało używane, w do bryn stanie, są na sprzedaż, ulica Wałowa 15. — Udać się do Odźwiernego.
1529 1-3

Dla Innowen księżek.
J. Widmann księgarnia w Czerniowcach poleca swój bogato zaopatrzony skład nowych i starych książek we wszystkich kierunkach literatury. Książki szkolne, słowniki, leksykony, klasycy, historie powszechne, piśmiota — jak również wszelkiego rodzaju dzieła hebrajskie, bywają po znizonych cenach sprzedawane. Zamiejscowe obywatelki uskuteczniają się szybko i bardzo tanio się oblicza. 1526 **J. WIDMANN**, księgarnia. 1-4

Osoby potrzebujące sekretnej pomocy i od przykrych następstw ochraniającej pomocy lekarskiej w sferze organów płciowych, znajdują takową z gwarancją bezwarunkowej tajemnicy i absolutnej pewności pożądanego skutku, jedynie i wyłącznie u doświadczonego

specjalisty - lekarza organów płciowych,
do którego bądź to listownie pod adresem „M. Biela“ Lwów ul. Wałowa 1. 11 odnieść się, bądź też osobiście pomiędzy godz. 10. a 12. albo 2. a 5. po południu zgłosić się należy.
628
Stosowne lekarstwa wysyła sekretnie i podaje na żądanie luty adres.

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.
począwszy od dnia 17. listopada 1885
wydaje
3081 11-7

ASyGNATY KASOWE
4% z 30-dniowym wypowiedzeniem
5% z 90-dniowym wypowiedzeniem
Przedruk nie będzie opłacony.
Dyrekcja.

DOZORCA GOSPODARSKI
osłówek wykształcony — niezamężny — biegły w piśmie i rachunkowości — władający językiem ruskim, z dobrą rekomendacją, znajdzie umieszczenie w ciągu miesiąca Maja. — Zgłosić się listownie do Zarządu gospodarskiego w Odwie, poczta Kulków z załączeniem odpisów świadectw lub rekomendacji. Niewygodnie pozostań bez odpowiedzi.
1510 1-3

Konsorcjum
zawiązane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie W-go Emila Bertomiliana Brajera przy ulicach Brajerowskiej, Podwolskiej, Szopna, Moniuszki we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertomiliana Brajera we Lwowie.
1501 1-7

Med. Dr. C. M. Fabera
przybożnego dentysty ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honor.
we Wiedniu.
ESENCJA DO UST EUCALYPTUS
(premlowana w Paryżu 1878).
Najracjonalniejszy (78%) składowywch części leczniczych i największym uznaniem cieszący się preparat do pielęgnowania ust, usowa najmniejszą odór, konserwuje zęby i jest środkiem ochronnym przeciw wszelkim cierpieniom gardła etc. Dla dzieci do płukania przed wychodem do szkół i po przybyciu z tychże, jako ochronny środek od dyfterii jest bardzo skuteczny. Do dezin-fekcji iab z powietrza niezdrowego mieszkań, Zaprządkowany w szpitalach i lecznicach cesarsko-rosyjskiej Państwa dla destryktu ministerjalnego medycznego departamentu z dnia 18. stycznia 1881 l. 681.
Cena flakonu 1 zł. 20 ct. a. w.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie
podaje do wiadomości, że biura Lwowskiej Reprezentacji i Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do budynku własnego przy ulicy Trzeciego Maja (dawniej Majerowskiej) l. 16 obok gmachu sejmowego.
Kraków dnia 25. kwietnia 1888.
1508 1-10
Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.
Z. Stonecki. M. Łepkowski. H. Kieszkowski.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

VELOUTINE
Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY z RYZEM
Przez **Chm. FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

WYŚIEWKI
najlepszych herbat
po zlr. 1.30 i 1.60 za pół kilo.

Specyficzne mydło do ust „Puritas“.
Już dawno uznane i jedynę, jeszcze w roku 1882 na wystawie londyńskiej medalem odszczególnione, najdelikatniejszy i najprzewziwszy preparat do pielęgnacji ust i konserwacji zębów. Cena 1 tygielki 1 zł. w. a.
Gwarantowane szczoteczki do zębów „Puritas“
z oryginalnego bukszpanu i z oddzielonej szczeci. 1 sztuka 50 ct.
Do nabycia we Lwowie w apt. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Z. Ruoka, J. Nahlka, F. Denka, w Zarwopole u J. Fleischmanna, M. Kabanego, w Kopyczyńcach u M. Bełara, w Żółkwi u Dadeica apt., w Przemysku u J. Nahlka apt., w Drohobyszu u J. Aichmüllera, apt., w Rzeszowie u A. Karpińskiego o. apt. Główne biuro wysytek: we Wiedniu, Baernmarkt 8.

Bernhard Ticho w Bernie,
Krantmarkt Nr. 18.
677 wysyła za pobraniem pocztowym: 4-20

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

CIERPIENIA PŁUC.
Ekshalacja gazowa (Iniekcja wprost)
leczy cierpiących na owrozdzenia płuc, galopujące suchoty, wycieńczenie i tp.
Ideal wyleczenia cierpienia płucnych, o którym lekarze prawie i marzyć nie mogli, został obecnie zupełnie osiągnięty. Poświadczania profesorów i doktorów, cieszących się stawa, setki listów od wyleczonych, których autentyczne odpisy każdy na żądanie, o elem niezbitego przeswiadczenia się, ofrankowane otrzyrna, po chile b n e sprawozdania czasopiśm medycznych i zastosowanie w największych szpitalach dają najchwałobniejsze świadectwo o zadziwiających i niespodziewanych skutkach leczenia sposobem ekshalacyjnym za pomocą przyrzadu tak zwanego: „Rectal-Injectora.“ Na dowód przesyłamy szczególnie orzeczenia prof. dr. Bergson'a i dr. Morel'a: „Kassel, wyplowiny, dreszcz, charczenie, zwałniająca o 5 kil.“ Dr. M'Loglin'a: „Z pe- stród 20-tu cierpiących w wysokim stopniu na owrozdzenia płuc, zostali nowo Cieżar ciała zwiększa się o 10 kil.“
Bówinież to same podają i pacjenci do mej wiadomości. (Kuracja sama sobą nie jest uciążliwa, nie przeszkadza w nicem i poręcza skutek bez wszelkich złych następstw). C. k. wyłacz. uprz. przyrzadz gazowo-ekshalacyjny t. zw.: (Rectal-Injector) a przepisem uycia dla lekarzy i dla własnego uycia, nie mniej z przyrbami, potrzebnymi do wytworzenia gazu, rozsyta za gotówkę lub za pobraniem po 8 zlr. — razem z gazometrem po 10 zlr. w. a.
Dr. Karol Altman,
Wiedeń, VII. dzieln., przy ulicy Mariahilf 1. 80.
1-7

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

Med. Dr. C. M. Fabera
przybożnego dentysty ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honor.
we Wiedniu.
ESENCJA DO UST EUCALYPTUS
(premlowana w Paryżu 1878).
Najracjonalniejszy (78%) składowywch części leczniczych i największym uznaniem cieszący się preparat do pielęgnowania ust, usowa najmniejszą odór, konserwuje zęby i jest środkiem ochronnym przeciw wszelkim cierpieniom gardła etc. Dla dzieci do płukania przed wychodem do szkół i po przybyciu z tychże, jako ochronny środek od dyfterii jest bardzo skuteczny. Do dezin-fekcji iab z powietrza niezdrowego mieszkań, Zaprządkowany w szpitalach i lecznicach cesarsko-rosyjskiej Państwa dla destryktu ministerjalnego medycznego departamentu z dnia 18. stycznia 1881 l. 681.
Cena flakonu 1 zł. 20 ct. a. w.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,000, w czwartej do 70,000, w piątej do 80,000, w szóstej do 90,000, w siódmej zaś względnie do 500,000, specjalnie jednak do 300,000 i 200,000 marek i t. d.
Sprzedaż oryginalnych losów tejże loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszystkie, odczytać zakupić losy oryginalne, z zamowieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się do załączenia należytosci w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonujemy obstarunki i za pobranem pocztowym.
Do osiągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los zlr. 3.50
1 półowa oryginalnego losu zlr. 1.75
1 1/4 część oryginal. losu zlr. 0.90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy znakliki. Zanim po osiągnięciu otrzyma każdy losiocy udział urzędowa liście wygranych, opatrzony herbem państwa. Wyplata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś otrzymałszy nie podobał się wbrew spodziewaniu plan wygranych, jestemu gotowi przyjęć losy nieodpowiednie przed osiągnięciem i wrocic należytosc otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany oryginalne dla powiadomienia się. Aby mieć wszelkim zamowieniom znakliki, uprasza obywatelki jak można najwcześniej, w każdym razie jednako przed:
15. maja 1888 r.
i to wprost do nas przesyłać.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA.
Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95,500 losów, z których 47,800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9,160.200 marek.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie 47,800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilka już miesięcy i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50,000 marek, wzrost w drugiej klasie do 55,000, w trzeciej do 60,